

ACCUPHASE

Wzmacniacz E-450



Publikacja: „Audio” (Germany) 8/2007
Autor: Lothar Brandt

Arcydzielo

Przygotowując wzmacniacz E-450 firma Accuphase prześcignęła samą siebie.

Na niektóre nowości niemiecki dystrybutor, firma High Ender, czeka z radością, ponieważ poprzednicy pozostawiali wiele do życzenia. Na inne z kolei z nieukrywanym niesmakiem, ponieważ wcześniejsze modele nie pozostawiały nic do życzenia. W tym przypadku mamy do czynienia z drugą kategorią.

Nowy wzmacniacz Accuphase miał niezwykle trudne zadanie. Każdy przecież oczekuje nowego, najlepszego modelu – a poprzeczka postawiona jest przez samych producentów niewyobrażalnie wysoko. Warto wspomnieć, że model E-450 według japońskich rankingów wyznacza w swojej cenie wzorzec dla wzmacniaczy pracujących w klasie AB (Class AB).

Bez emocji

W urządzeniach pracujących w klasie AB, jak w przypadku wzmacniacza E-450, w stanie spoczynku przez tranzystory końcowe przepływa jedynie niewielka ilość prądu, co zapewnia bardzo wysoką efektywność. E-450 przejął regulację poziomu głośności AAVA-II od najwyższego modelu przedwzmacniacza C-2810 (9/06). Technologia Accuphase Analog Vari-Gain Amplifier pozwoliła na rezygnację z potencjometru w torze sygnału. Zamiast tego, sygnał napięciowy zamieniany jest na sygnał prądowy, które z kolei regulowany jest za pomocą mikroprocesora, zależnie od ustawienia pokrętki siły głosu, z dokładnością do 65536 (2 do potęgi 16) kroków. Po dokonaniu regulacji sygnał zamieniany jest z powrotem na napięciowy. Zaleta: ustawienia poziomu głośności (poziom odsłuchu) nie wpływają ani na pasmo przenoszenia, ani na stosunek sygnału do szumu.

Powiedzmy kilka prostych słów o tej konstrukcji.

Zwyczajny: Accuphase to po prostu jest Accuphase. Również zewnątrz.

Przyjemny: pod typową obudową kryją się pożyteczne funkcje dodatkowe – obydwu wyjść na głośniki można używać równocześnie do połączenia w bi-wiringu, można podpiąć dwie nagrywarki, włączyć lub wyłączyć obwód regulacji barwy lub przełączyć między wkładkami MM a MC, pod warunkiem, że został zainstalowany opcjonalny moduł. Praca w trybie mono może być zaś bardzo pomocna przy nastawianiu kolumn.

Dojrzały: Podobnie, jak testowany wcześniej DP-500, w czasie trwania testu uzyskał dużo więcej punktów niż początkowe 125.

Zewnątrz nowy model od starszego różni się jedynie drobiazgami – takimi jak szlachetniejsze powierzchnie boczne oraz lepsze gniazda głośnikowe. Również pod względem dźwięku nie ma tu żadnej rewolucji. Przygotowany w efekcie wielu godzin pracy i poddany wszystkim możliwym testom słuchowym model E-450 jest i pozostanie świetnym wzmacniaczem - godnym poprzednika.

Emocje

Następca potrzebował sporo czasu, żeby wybić się czymś ponad model E-408. Tak jak odtwarzacz płyt kompaktowych DP-500 – w teście („Audio” 5/07) oceniony na 125 punktów

– również wzmacniacz E-450 potrzebował trochę czasu, żeby dać się poznać z najlepszej strony.

Nowy wzmacniacz wybijał się powoli, miejscami jednak nawet całkiem ofensywnie na najwyższe miejsca. Poprzednik, model E-408 oddawał trochę ciężej subtelne, nawarstwiający się narastanie i zanikanie dźwięku, które sprawiały, że *Marsz żałobny Zygryda* stawał się ekscytującym przeżyciem słuchowym. E-450 oddaje natomiast linie melodyczne instrumentów dętych w sposób bardziej plastyczny, zwiewny, wysublimowany. Oba modelom udaje się po prostu perfekcyjnie oddać dźwięk zarejestrowany podczas porywających nagrań na żywo, jak np. z płyty *Pure music Vol. 1* (5/07, Sennheiser): model E-408 grał nieco szerzej, model E-450 z kolei głębiej.

Dużo wewnętrznego napięcia było również przy utworach popowych i rockowych. Zależnie od stopnia twardości, filozofii nagrania, jak również od rodzaju podłączonych głośników, zachwycała perlistość wzmacniacza E-450. Tak się więc składa, że jest to najlepiej oceniony przez „Audio” model. Do tego doszedł jeszcze modelowo zarysowany i fascynująco kontrolowany bas. Czy to Indigo Girls czy Kari Bremnes, czy Tony Joe White lub Dream Theater – odczuwane było za każdym razem, że dostajemy więcej informacji, które dawały temu modelowi pewną przewagę nad innymi. Wypuszczając na rynek wzmacniacz E-450 firma Accuphase faktycznie przeszła znowu samą siebie.

Lista najlepszych wzmacniaczy zintegrowanych jest trudna do określenia.

Nie wystarczy, że model Accuphase E-450 ma jednoznaczną, pięciopunktową przewagę względem innych 120 wzmacniaczy. Dlatego również on prezentuje „jedynie” starą, sprawdzoną markę, chociaż z plusem. Mimo to, w ten sposób zajmuje zupełnie słusznie zdecydowanie najwyższą pozycję pośród najlepszych na świecie wzmacniaczy zintegrowanych. To po prostu arcydzieło.

Dane techniczne

Dystrybucja	Nautilus Hi-End www.nautilus.net
Cena katalogowa	18 900 zł
Okres gwarancji	5 lat
Rozmiary: szerokość x wysokość x głębokość	46,5 x 18,1 x 42,7 cm
Waga	24,4 kg
PODŁĄCZENIA	

Przedwzmacniacz MM/MC	opcja/opcja
Pre Out/Main In	■/■
RCA/XLR	4(+ 2 do wyboru)/2
Pętla magnetofonowa	2
Zaciski głośnikowe	2 pary
Słuchawki	■
FUNKCJE	
Kopiowanie taśmy	2→ 1/ 1 → 2
Regulatory dźwięku/wyłączane	■/■
Zdalne sterowanie	■
Cechy szczególne	Wskaźniki poziomu, przełącznik mono
AUDIOGRAMM	
	+ doskonały wzmacniacz, dynamiczny, otwarty. Znakomita bryła, świetny projekt plastyczny; długi czas wygrzewania
Przedwzmacniacz MM/MC	-/-
Dźwięk RCA/XLR	Znakomity 120/120
Wyposażenie	Bardzo dobre
Obsługa	Bezproblemowa
Wykonanie	Znakomite
Ocena „AUDIO”	Znakomity 120 Klasa referencyjna ●●●●●
Cena/Jakość	Znakomita

Porównanie z innymi urządzeniami próbnymi na stronie „Audio” www.audio.de